

REWOLUCJA!

GAZETA PAŁACU MŁODZIEŻY W KATOWICACH

NR SPECJALNY FERIE 2019

egzemplarz
bezpłatny

Dalekie krainy na wyciągnięcie ręki

Wystawa Leszka Soneckiego znajduje się w Pałacu Młodzieży w Katowicach na parterze w Galerii Akwareli. Można ją obejrzeć w dniach 04.02. - 04.04.2019r. Pan Leszek Sonecki zmarł w zeszłym roku, z wykształcenia był chirurgiem ortopedą traumatologicznym. Autor zdjęć był miłośnikiem podróży, a wystawa w Katowicach jest po części relacją z jego dalekich wyjazdów.

Wystawa ta jest bardzo różnorodna, ponieważ ukazuje zarówno życie codzienne mieszkańców innych części świata, jak i piękne krajobrazy. Niektóre zdjęcia są wzruszające i można je interpretować na różne sposoby.

Poniżej zamieszczamy opinie paru zwiedzających osób, ale na pewno sami znajdziecie obrazy, które wam się najbardziej spodobały i zostaną wam w pamięci na długo.

Monika: Według mnie zdjęcie, które jest najpiękniejsze w swojej prostocie, to widok zwykłego, podejrzewam, że biednego mieszkańca, który znajduje się w małej, starej łódce. Mężczyzna wygląda na szczęśliwego, ponieważ się uśmiecha. Niestety nie wiem, co zobaczył lub co się stało, ale z pewnością nie było to nic nadprzyrodzonego. Uświadomiłam sobie wtedy, że wystarczą małe rzeczy, żeby człowiek był szczęśliwy.

Natalia: Bardzo spodobało mi się zdjęcie przedstawiające wielki wulkan w pochmurny dzień. Przed nim rozpościerały się pierzaste chmury, które lekko przysłaniały dolną część stożka wulkanicznego. Autor tego dzieła podczas robienia zdjęcia musiał znajdować się na wysokiej górze, ponieważ obiektyw aparatu znajdował się nad tymi chmurami. Ten obraz jest wzruszający, ale także trudny w wykonaniu, więc pokazuje nam, że wszystko jest możliwe.

Zosia: Wszystkie zdjęcia bardzo mi się podobały, jednak najpiękniejsze dla mnie było zdjęcie góry, która cała była pokryta zielenią – drzewami, krzewami, trawą. Uświadomiło mi to, że nie trzeba być szczęśliwym tylko jeżeli jesteśmy w domu, bardzo 'cywilizowani', i że wszystko, czego trzeba człowiekowi, to natura.

[Oprac. Artykułu: NatKa, Mimeek, Zosia]



OBCHODZISZ WALENTYNKI?

„Wale te tynki!

Niee, to jednak walentynki...”



TAK. SZEROKIM ŁUKIEM.

MH24.PL

Walentynki – naprawdę takie ważne?

Walentynki są świętem zakochanych. Obdarowuje się wtedy drugą osobę, przytula, całuje. Jednak czy gdyby nie było tego dnia, coś by się zmieniło?

Moim zdaniem ukochaną osobę należy kochać codziennie tak samo, nie potrzeba żadnego specjalnego święta, w którym to uczucie jest mocniejsze. Jestem zdania, że to święto nie jest po to, aby chwalić się swoją miłością, jak robią to niektórzy. Przecież dzień Świętego Walentego obchodzi się, żeby wzbudzić w kimś miłość, a nie zazdrość. Może ja „po prostu nie wiem nic o miłości”, ale przecucia mi mówią, że nie powinna tak wyglądać.

Jestem pewna, że ten specjalny dzień wyglądałby całkiem inaczej, gdybym była inna. Jednak... Taka już jestem, nie lubię książek o uczuciach, filmów o miłości, więc zapewne nie powinnam się wypowiadać. Jednak jestem za tym, aby Walentynki (jeżeli już miałyby być obchodzone) nie były obchodzone w aktualny sposób. Wolalabym raczej spacerować sam na sam z drugą osobą, pikniki, ale bez chwaleń się innym!

Zosia

przed innymi na Instagramie. Czy to o to chodzi? Ciągłe udowadnianie innym i życie w presji? Koloryzowanie własnych uczuć? Nie jest dobrze „świętować” w presji, bo to wcale nie będzie radość, tylko udawane szczęście.

Teraz jeszcze pozostały prezenty ‘przeprosinowe’. Czy takie tandetne i nieoryginalne czerwone róże, mogą wynagrodzić wyrządzoną krzywdę. Takie pamiętanie o innej osobie tylko wtedy, kiedy obchodzi własne święto jest po prostu żałosne. Można się kochać cały rok, a nie tylko w Walentynki.

„Jedna jaskółka wiosny nie czyni” – bycie romantykiem raz na rok nie wystarcza, a żeby wciągnąć się w wir miłości, trzeba to praktykować codziennie!

Lövelyn Möiselfen

FoCH.pl





Walentynki – święto zakochanych, czy dramat dla singli?

W internecie ciągle słyszymy o parach, które zrobiły to na Walentynki, pojechali tam, albo dostali tamto. Jednak czy w rzeczywistości również tak jest?

Walentynki w głównej mierze zależą od wieku, relacji z drugą osobą, miejsca zamieszkania, charakteru i wyglądu. Często słyszymy, że dla wielu singli 14. lutego jest zupełnie niepotrzebny, jednak gdy znajdują „drugą połówkę”, to ich myślenie zmienia się całkowicie.

Pary na całym świecie wyczekują Walentynek, ponieważ mają okazję coś dostać i coś dać. Osobiście uważam, że ludzie nie powinni czekać na jeden dzień w roku, tylko robić sobie drobne przyjemności cały rok. Ale co ja tam wiem? Przecież nigdy nic nie dostałam...

No dobra, dostałam, ale po małej interwencji. Poprosiłam mojego kolegę z klasy, żeby dał mi kartkę do skrzynki walentynkowej w naszej szkole, abym w końcu coś dostała.

Pomyślcie, że to jednorazowa akcja i to niemożliwe, żeby więcej osób tak zrobiło? Jak pewnie sami już podejrzewacie, takie myślenie jest błędne. Oczywiście, nie mówię, że nikt nic nie dostaje, ponieważ znam osoby, które dostają nawet i po dziesięć Walentynek w roku. Jednak jest to zauważalna mniejszość.

Podsumowując, nie jestem zdania, że Walentynki to „głupie, nic nieznaczące święto”, bo gdzieś w głębi serca wierzę, że każdy w życiu spotka tą jedną, prawdziwą miłość, z którą będzie mógł obchodzić ten piękny dzień. Uważam, że każdy powinien robić w tym dniu co tylko zechce, jednak nie może wyśmiewać się z innych ludzi, bądź par, które robią to, co połowa tego świata. Niestety bardzo dużo samotnych ludzi próbuje unieszczęśliwić osoby, które swoje szczęście znalazły u boku partnera.

Mimeek

Ukryty, a jednak oczywisty sens Walentynek...

Chyba wszyscy wiemy, jak głośno mówi się o dniu 14 lutego, w którym obchodzi się magiczną miłość Zakochanych... Każdy w tym dniu, jeżeli posiada swoją drugą połówkę, świętuje razem z nią przy wykwintnej kolacji, filmie w kinie albo nawet na romantycznym wyjeździe. Kupujemy sobie prezenty, robimy niespodzianki oraz cieszymy się sobą nawzajem. Wiadomo, że fajnie jest dostać czekoladki, kwiaty albo ogromnego misia, ale czy tylko o to chodzi? Czy naprawdę w tym dniu ważne są tylko miłe słowa i upominki? Odpowiedź jest jasna: Nie.

Walentynki mają dodać radości do naszego związku, urozmaicić go, ale przede wszystkim przypomnieć, że jesteśmy dla siebie ważnymi osobami i dalej nam na sobie zależy. Czasami sklepy i reklamy przytłaczają nas wiadomościami o promocjach w tym dniu i sami zapominamy, jaki jest sens Walentynek. Wiele osób uważa, że im więcej prezentów komuś kupimy, tym więcej zależy nam na tym kimś. Ale tak to naprawdę nie działa. Miłości nie możemy przepłacić, więc nie zapominajmy o tym, że w tym magicznym dniu chodzi o spędzony wspólnie czas i nasze dalsze zakochanie. Nie powinno nam zależeć jedynie na prezentach lub pieniądzach wydanych na nie.

Nastolatki często wysyłają kartki do osób, które im się podobają. Niektórzy dostają więcej kartek, inni nieco mniej, ale mimo wszystko miło jest przeczytać czyjeś wyznanie miłości, czasem anonimowe. To kolejny raz pokazuje nam, że w miłości nie chodzi o rzeczy materialne, lecz o gesty i wzajemne uczucia.

NatKa



Warsztaty (nie tylko dziennikarskie)

Jedną z dostępnych propozycji Pałacu Młodzieży podczas ferii zimowych były również warsztaty dziennikarskie. Powstały z inicjatywy prowadzącego, doktora Uniwersytetu Śląskiego – Mikołaja Marceli.

Młody człowiek, który wie jak zachęcić słuchaczy do rozmowy. Sam napisał książkę „Jak stworzyć bestseller?”, prócz tego prowadzi cotygodniowe zajęcia. Ćwiczenia i rozmowy nie tylko na tematy pisania... Od felietonów po długie wypowiedzi. Wszystko to oczywiście w formie warsztatów! Luźna, przyjemna atmosfera połączona z nauką.

Z pewnością był to jeden z najlepszych wyborów, ze wszystkich zajęć, dlatego z czystego serca powiem, że tego nie żałuję! Na podsumowanie, popracowaliśmy nad tekstem pisanym i przy okazji dowiedziałem się o zbliżających wydarzeniach na uniwersytecie. Zyskałem nowy kontakt i znajomości, a za niedługo mam przeprowadzić z nim wywiad do lokalnego radia! Zawsze to dobry początek. :)

Mimo małej frekwencji na początku (z czego jestem niezmiernie zadowolony, bo miałem okazję poznać prowadzącego sam na sam), na zajęcia przybyły kolejne osoby.

Postanowiłem zapytać je o własne doświadczenia.

Oto wypowiedź jednej z nich – Natalii Kukier „20.02.2019r. poszliśmy na zajęcia otwarte dotyczące pisarstwa. Byliśmy tam 1,5 h i dowiedziałymy się w tym czasie wiele interesujących i przydatnych rzeczy. Pan dr Mikołaj Marceli jest specjalistą w tej dziedzinie i widać, że mówi z pasją o książkach, filmach i metodach pisarskich. Spodziewaliśmy się, że na tych zajęciach będziemy pisać różne teksty, ale na szczęście poznałyśmy m.in. monomity, które określają przebieg akcji i fabułę w danym utworze bądź filmie. Bardzo nam się tam spodobało i mamy nadzieję, że będziemy mogły uczestniczyć ponownie w takich zajęciach.”

Lövelyn Möiselfen

ZAJĘCIA RADIOWE

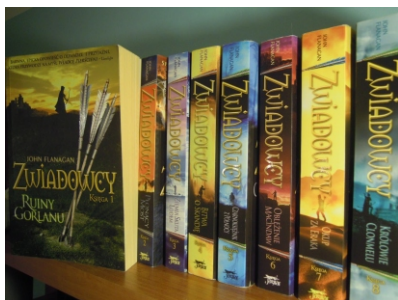
We wtorki i czwartki podczas ferii zimowych uczestniczyliśmy w otwartych zajęciach radiowych. Zajmowaliśmy się tam wieloma rzeczami, m.in. przekazywaniem informacji przez radio, omawianiem pracy dziennikarza radiowego i budowy studia. Te zajęcia były dla nas czymś nowym i innym, ale bardzo ciekawym. Na pewno chcielibyśmy tutaj jeszcze wrócić.

„Zwiadowcy”

– książka, która zachęca do czytania

Will jest sierotą pochodzącym z lenna Redmont. Przez swoją ciekawość wchodzi w kontakty z tajemniczym korpusem zwiadowców i jego legendarnym przedstawicielem – Haltem. Wkrótce ze zwykłej znajomości przeradza się to w męską przyjaźń.

Książka może wydaje się być bardziej dla chłopaków, ale znam mnóstwo dziewczyn, które polubiły Zwiadowców w równym stopniu. Przy książce można przeżyć mnóstwo emocji, raz czołgać się ze śmiechu, a raz przytulać się do książki ze łzami w oczach. Serdecznie polecam.



Zosia

HALLOWEEN

Akcja tego horroru rozgrywa się w małym miasteczku w USA w okolicach święta Halloween.

Głównym bohaterem jest Michael, zabójca w starszym wieku, który w trakcie przewozu do innego więzienia uciekł podczas awarii samochodu. W tym samym czasie jego siostrzenica z nastoletnią córką, Kylie, szykowały się na imprezę halloweenową. On jednak zamierza pokrzyżować im plany. Jego siostra, babcia Kylie, która mieszka daleko od innych, przygotowuje się do zemsty, bo wie, że Michael nie będzie zwlekał z kolejnym morderstwem.

Halloween, USA 2018, reż. David Gordon Green



SŁOWO OD REDAKCJI

Podczas ferii zimowych odbyły się otwarte zajęcia dziennikarskie.

Oto gazeta, która powstała w czasie tych zajęć.

Zapraszamy do lektury!

ReAkcja | Gazeta Pałacu Młodzieży w Katowicach | **wydanie na ferie**
Redaguje zespół: Zosia Stawicka [Zosia], Natalia Kukier [NatKa], Monika Drela [Mimeek], Dawid Bramowski [Lövelyn Möiselfen], Bożena Perska
Wydawca: Pałac Młodzieży w Katowicach, Mikołowska 26 | www.pm.katowice.pl
e-mail: bozena.perska@pm.katowice.pl